

## Magiczna moc słów, czyli małe co nieco o antropologii słowa

Autor tekstu: **Krzysztof Nowakowski**

**P**oznać nowy język to tak, jakby wkroczyć świat nowy i obcy, a zrozumienie jego niuansów pozwala na spojrzenie z innego punktu widzenia na swój własny język ojczysty. Jednak oprócz znajomości obowiązujących zasad i struktury języka, najtrudniejszą rzeczą jest *umiejętność myślenia w innym języku*.

Jedną z funkcji języka, jest funkcja *semantyczna*, a więc możliwość nadawania znaczeń. Bez niej żaden język nie miałby racji bytu. Drugą zaś jest funkcja *magiczna* — wiara w moc sprawczą słów. W wielu pierwotnych kulturach przekonania mistyczne i racjonalne współegzystują na równych zasadach. Zauważył to między innymi Evans-Pritchard żyjąc wśród plemion Azande, a także Bronisław Malinowski badając zwyczaje Trobriandczyków. Kultury te, będące jeszcze kulturami magicznymi, nie zdążyły oddzielić sfery sacrum i profanum języka, łącząc w myśleniu czynności prozaiczne i codzienne z tym, co święte bądź nieodgadnione. Obsiewaniu pola towarzyszą magiczne obrzędy, a zaniedbanie ich wywołuje lęk przed nieszczęściem. Na świat próbuje się oddziaływać zarówno w sposób fizyczny, namacalny, jak i magiczny.

Ten proces myślowy pozostaje zakodowany w języku. Pragmatyczna, semantyczna strona języka zostaje wzmocniona przez jego funkcję magiczną. Życzenie komuś śmierci może być równoznaczne z aktem zabójstwa, a życzenie zdrowia z uzdrowieniem. Samo wspomnianie o obiektach lub zjawiskach niesie ze sobą również znamiona oddziaływania. Przyjmuje to formy przywoływania obecności czegoś lub kogoś, lub wręcz przeciwnie, zabezpieczania się przed nią. Takie jest właśnie pochodzenie eufemizmów, nadających bardziej łagodny ton wulgaryzmom. I tak np. najbardziej burzliwy i zabójczy ocean otrzymał nazwę Oceanu Spokojnego, diabła zaś w mowie ludowej jeszcze w XIX w. nazywano potocznie *złym*. W samym słowie potrafi zawarta być częśćka istoty lub rzeczy. W świetle światopoglądu magicznego określenie *puste słowa* jest zatem wewnątrznie sprzeczny.

Z magią językową ściśle powiązane jest zagadnienie językowego tabu. Podziału przyczyn występowania językowych tabu dokonał językoznawca Stanisław Widlak i wśród nich znalazły się, obok przyzwoitości i pruderii, wierzenia religijne wraz z zabobonami. Wiara w moc sprawczą słów sprawia, że coraz częściej używane są synonimy oraz eufemizmy. Wiele wyrazów, niosących negatywne konotacje, zostało wypartych z języka. Spotkało to np. starogreckie określenie śmierci, zastąpione terminem *thanatos*, oznaczającym zaśnięcie bądź zniknięcie.

W ludowej wizji świata mamy do czynienia z dwoma rodzajami przekleństw. Są to *klątwy*, które są narzędziem słusznej kary boskiej oraz *przekleństwa*, związane z przeciwnikami Boga, dezorganizujące świat. Występujące w kulturze ludowej tabu dotyczy głównie zakazu przeklinania. Reguły ludowej etyki głoszą, iż słowa wypowiedziane w złej wierze bezpodstawnie nie mogą dotknąć adresata. Krążą więc po świecie, czyhając na człowieka, które je przywołał, by po śmierci zaznał skutków ich przywołania. I, choć niekiedy zdarza się, iż sami wypowiadamy przekleństwa *idź do diabła*, nie traktujemy ich w sposób magiczny. Pozostają jedynie sposobem na wyrażenie swojej złości. Nie da się jednak ukryć, iż nie tylko mowa zamierzchłych kultur skażona jest myśleniem magicznym. Współczesny język potoczny nosi znamiona takich przekonań.

Wspomnieć należy o różnicy pomiędzy słowami wyrażającymi czyste myślenie magiczne, a słowami modlitwy. W odróżnieniu od przedmiotowego charakteru słów magicznych, w modlitwie wyraża się przekaz informacji (nawet jeśli jest to prośba o działanie), obecna jest zatem relacja osobowa. Jednakże odróżnienie tych dwóch form wypowiedzi może nastroczać problemów i nasuwać jednomyślne skojarzenia ze sobą. Szczególnie uwypukla to przykład litanii, gdzie poprzez wielokrotne powtórzenie zwiększone ma zostać prawdopodobieństwo spełnienia się życzenia. Także katolicyzm ludowy, będący mieszaniną magicznych wierzeń i religii zaciera tę granicę.

Interesującym przypadkiem są plemiona Ommura z Papui Nowa Gwinea. Wśród ich przekonań, uwagę zwraca szczególnie jedno. Uważają oni bowiem, iż tylko to, co może być usłyszane (więc najpierw wypowiedziane), ma realny sens. Wszystko pozostałe pozostaje bez znaczenia. Obok określenia *nrtu*, czyli usłyszeń prawdziwie, występuje również *mbo-nrtu* oznaczające sekretne nazwy inicjacyjne. Magiczny stosunek do świata jest ściśle powiązany z językiem, a wymuszony zostaje poprzez ściśle powiązanie symbolu językowego z jego desygnatem.

W szekspirowskim dramacie, Hamlet zapytany o treść lektury, odpowiada, iż to jedynie *słowa*,

słowa, słowa. Prawdą jest jednak, iż słowa to coś więcej niż znaczenie. Świetnie ujął to Gerardus van der Leeuw:

*Świat pierwotny i antyczny, w ogóle świat religijny, nie wie, co to „puste słowa”; nigdy nie mówi „dość już słów, przystąpmy wreszcie do czynu”, a tęsknota, by nigdy już nie „grzebać się w słowach” jest mu obca. Nie bierze się to z mniejszego poczucia rzeczywistości świata; przeciwnie; to my sztucznie uczyniliśmy słowa pustymi, poniżyliśmy je sprowadzając do rzędu przedmiotów.*

1. Wojciech Józef Burszta: Antropologia kultury: tematy, teorie, interpretacje. Zysk i S-ka. Poznań 1998. ISBN: 83-7150-322-9
2. Wojciech Józef Burszta: Od mowy magicznej do szumów popkultury. Wydawnictwo SWPS Academica, Warszawa 2009. ISBN: 978-83-89281-76-0
3. Anna Engelking: Kłątwa. Rzecz o ludowej magii słowa. Naukowa Oficyna Wydawnicza, Warszawa 2010. ISBN: 978-83-7459-112-6

**Krzysztof Nowakowski**

Student socjologii.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 21-06-2012)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8130) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8130>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych

portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)